

Friedrich Dürrenmatt *Wizyta Starszej Pani*

Historia o tym, ile kosztuje sprawiedliwość.



Wizyta Starszej Pani wystawiana przez Grillo-Theater w Essen

Wizyta Starszej Pani (Der Besuch der alten Dame) to tragikomedia w trzech aktach, napisana przez szwajcarskiego dramaturga i pisarza, Friedricha Dürrenmatta. Jej prapremiera odbyła się 29 stycznia 1956 roku w Zurychu. Sztuka okazała się być sukcesem na skalę światową, do czego przysłużyły się między innymi zawarte w niej barwne postacie, przedziwna historia oraz duża dawka humoru, absurdu i groteski. Te mniej poważne elementy równoważone są jednak poprzez losy bohaterów oraz przedstawiony w sztuce motyw winy, zemsty i kary. Sztuka ukazuje czytelnikowi ciemne strony ludzkiej natury, działania które często ignorujemy i zamykamy pod dywan, bądź nawet jesteśmy w stanie je zaakceptować w imię wyższego celu. Humor i groza mieszają się w sztuce, będąc nierzadko dwiema stronami tego samego medalu. Zabawne żarty wprawiają nas raptem po kilku stronach lektury w przerażenie. Sam autor określił swoje dzieło jako tragiczną komedię.

Akcja dramatu dzieje się w czasach współczesnych autorowi, a osadzona została w prowincjonalnym i podupadającym miasteczku zwanym Güllen. Nazwa miasteczka przywołuje na myśl Gölle, czyli po naszymu „gnojowicę”- przytaczając z Wikipedii: płynną, przefermentowaną mieszaninę odchodów zwierząt gospodarskich i wody, ewentualnie z domieszką niewykorzystanych pasz, pochodzącą z obór bezściółkowych, gromadzoną w zbiornikach. Jak bardzo trafne jest to skojarzenie, tego będzie można dowiedzieć się w czasie lektury. Miasteczko znane było niegdyś z prężnie działających fabryk i zakładów, obecnie mieszkańcy szczytą się jedynie dawną, krótką i nic nieznaczącą wizytą wielkiego Goethego w miejscowym hotelu. Fabryki upadły, ludzie zbiednieli, miejsce przestało mieć jakiegokolwiek znaczenie. Na horyzoncie pojawia się jednak nadzieja. Do miasteczka w odwiedziny przybywa bowiem tytułowa Starsza Pani, wychowana właśnie w Güllen miliarderka Claire Zachanassian. Miejscowi dwoją się i troją, planując uczczenie jej przybycia. Mowy powitalne, występy artystów i chórzystów, wszystko po to, aby wyciągnąć od bajecznie bogatej Pani jak najwięcej pieniędzy. Koniec końców, obłudni i zakłamanymi mieszkańcy błaznią

się przed ekscentrycznym gościem i całą jej przedziwną, niepojmowalną rozumem świtą. Cyrki cyrkami cyrk poganiają. Miliarderka zdradza jednak swój plan i obiecuje pomoc. Oferuje swojej rodzinnej ziemi i jej mieszkańcom okrągły miliard, stawiając przy tym jeden jedyny warunek. Warunek okrutny, niemoralny i pozornie niemożliwy do spełnienia, założenie, które każdy praworządny człowiek powinien od razu odrzucić. Przynajmniej tak głosi teoria.

Czy zakłamaní mieszkańcy Güllen, łasi na pieniądze niczym kot na tuńczyka, odnajdą w sobie troszkę moralności? Zapraszam więc do przeczytania sztuki, lub lepiej, do obejrzenia jej w teatrze i do osądzenia zarówno mieszkańców, jak i poczynañ miliarderki. Gdybym miał jakoś podsumować *Wizytę Starszej Pani*, to jest to sztuka, której czarny humor wywołuje w nas niepewne i nerwowe rozbawienie, gdyż przekonujemy samych siebie, że wszystko w niej to przecież jedynie żarty. Zanim się jednak spostrzeżemy, dowiadujemy się o ludziach więcej, niż może chcielibyśmy wiedzieć.

Łukasz Włosek